

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 września 2013r. (k.2-5) powód M. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A., V. (...) w W. kwoty 500 złotych tytułem częściowego odszkodowania za uszkodzony w wyniku kolizji pojazd marki V. (...) o nr rej. (...) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 września 2012r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma wszczynającego postępowanie, powód wskazał że w dniu 22 lipca 2012r. po godzinie 22 na drodze krajowej nr (...) zarządzanej przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad doszło do wypadku komunikacyjnego. Na odcinku drogi za znakiem końca miejscowości Ł. z prawej strony drogi wprost przed kierowany przez powoda pojazd wybiegł łoś. Powód wskazał, że nie miał żadnych szans na uniknięcie zderzenia ze zwierzęciem, które przetoczyło się przez dach pojazdu i wpadło do rowu. Inicjator postępowania wskazał, że do momentu zdarzenia przejechał drogą krajową nr (...) km i nie widział żadnego znaku ostrzegającego o dzikich zwierzętach (A-18b). Jak stwierdził, po wypadku powiadomił niezwłocznie policję, która po przeprowadzeniu czynności zawiadomiła koło łowieckie celem zabrania martwego zwierzęcia. Podstawę odpowiedzialności pozwanego powód upatrywał w treści przepisu art.417k.c.. Zdaniem powoda GDDKiA zaniechania ustawienia na odcinku drogi na którym doszło do wypadku znaków ostrzegawczych A-18b „dzikie zwierzęta”. Na trasie S.-K., jak stwierdził powód postawiony jest jeden znak ostrzegający przed dzikimi zwierzętami, który obowiązuje na odcinku 12 km. Na odcinku drogi krajowej nr (...) występuje wiele skrzyżowań z drogą podporządkowaną, które umożliwiają włączenie się do ruchu na tejże trasie, jednakże brak jest jakiegokolwiek znaku informującego o możliwości pojawienia się dzikich zwierząt. W ocenie powoda, ograniczenie się do postawienia tylko jednego znaku informującego o migracji zwierząt na początku 12 kilometrowego odcinka powoduje, że osoby wyjeżdżające z dróg podporządkowanych nie są świadome grożącego im niebezpieczeństwa.

M. K. wskazał, że wystąpił z roszczeniem cywilnym do Towarzystwa (...) S.A., które to na podstawie umowy ubezpieczenia OC zawartej z GDDKiA przejęło za ubezpieczonego obowiązek naprawienia szkody. Po dokonaniu oględzin uszkodzonego pojazdu pozwany wycenił szkodę na 14500 złotych, jednak odmówiło zapłaty odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 listopada 2013 r. (k.29-33) pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe wносиło o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając zajęte stanowisko procesowe pełnomocnik podnosił, iż powód nie wywiązał się z ciężącej na nim powinności udowodnienia, że ubezpieczony dopuścił się niewłaściwego zachowania bądź też nie podjął działania do którego był zobligowany. Zdaniem pełnomocnika pozwanego nie można zarzucić GDDKiA, że ustawił niewłaściwie bądź w zbyt małej ilości znaki ostrzegające przed dzikimi zwierzętami.

Pełnomocnik podniósł, iż zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach, znaki ostrzegawcze stosuje się w miejscach na drodze w których kierujący powinni zachować szczególną ostrożność ze względu na występujące tam lub mogące wystąpić niebezpieczeństwo. Jak stwierdził znak A-18b uprzedzający kierowców o potencjalnym zagrożeniu dotyczy konkretnie miejsc w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę. Według twierdzeń pełnomocnika ustawodawca jedynie przykładowo wymienił, że takie miejsca może ustalić we oparciu o informacje uzyskane od służb leśnych co do przebiegu szlaków migracyjnych zwierzyny. GDDKiA nie można w ocenie pełnomocnika zarzucić żadnego uchybienia, albowiem zarządca drogi ustawił znaki ostrzegawcze A-18b zgodnie z obowiązującymi przepisami, projektem stałej organizacji ruchu jak też wskazaniem przedstawicieli Nadleśnictwa C. na początku odcinka 12 kilometrów drogi krajowej numer (...) od K. do S., z powtórzeniem znaku w połowie odcinka. Po wystąpieniu zdarzenia (kolizji z sarną) z dnia 23 maja 2011r. w celu przypomnienia kierującym o możliwym wystąpieniu na drodze dzikich zwierząt jak

stwierdził doszło do ustawienia dodatkowych znaków ostrzegawczych po minięciu wyjazdów z miejscowości P. i Z.. Zarządca drogi dokonywał także według twierdzeń pełnomocnika objazdów drogi celem aktualizacji oznakowania.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

W dniu 22 lipca 2012r. około godziny 22 powód podróżował samochodem V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z miejscowości K. w stronę S.. M. K. po wjeździe na drogę krajową numer (...) prowadzącą w kierunku S. przejechał odcinek około 4 kilometrów. Na granicy miejscowości Ł. pod pojazd poruszający się z dozwoloną administracyjnie na tym odcinku prędkością około 80-90 kilometrów na godzinę z prawej strony drogi wtargnął łoś. Powód, jak wskazał, zachowując wszelkie reguły bezpieczeństwa poruszania się po drodze nie miał możliwości zareagowania gdyż zwierzę wtargnęło na drogę niespodziewanie, wskutek czego doszło do kolizji. Potrącone zwierzę przetoczyło się przez dach auta prowadzonego przez powoda po czym upadło po przeciwnej stronie jezdni. Na miejsce zdarzenia M. K. wezwał policję, która po przeprowadzeniu czynności oględzin i zbadaniu stanu trzeźwości kierującego sporządziła notatkę ze zdarzenia drogowego opisującą uszkodzenia zaistniałe w pojeździe jak też wskazującą na wtargnięcie zwierzęcia na jezdnię jako ich przyczynę.

Na odcinku drogi krajowej nr (...), prowadzącej z K. do S., zgodnie z projektem stałej organizacji ruchu z listopada 2010 roku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad umieściła znak ostrzegający przed dzikimi zwierzętami (A-18b) na odcinku 12 kilometrów - od 2 kilometra 715 metra do 14 kilometra 624 metra w/w drogi krajowej. Na odcinku drogi krajowej numer (...) za skrzyżowaniem z drogą prowadzącą do miejscowości K. z której wyjechał powód znak A18-b nie został usytuowany.

W dniu 21 grudnia 2009 r. pomiędzy Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad z siedzibą w W., a (...) Towarzystwem(...)S.A. V. (...) z siedzibą w W. została zawarta kompleksowa umowa ubezpieczenia, obejmująca między innymi również ryzyko odpowiedzialności cywilnej z okresem ochrony ubezpieczeniowej od 1.01.2010 roku do 31.12.2014r. (dowód: umowa z dnia 21.12.2009r., k.39-52).

Pismem z dnia 10 sierpnia 2012r. powód dokonał zgłoszenia szkody pozwanemu – (...) Towarzystwu (...) S.A., V. (...) w W. (dowód: zgłoszenie szkody z dnia 10.08.2012r. w aktach szkody nr (...)).

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany dokonał wyliczenia szkody na kwotę 14500złoty. Decyzją z dnia 13 września 2012 r. pozwane towarzystwo ubezpieczeń odmówiło przyznania odszkodowania powodowi za skutki zdarzenia z dnia 22 lipca 2012 r. (dowód: decyzja z dnia 13.09.2012r. w aktach szkody nr(...)).

Zaprezentowany stan faktyczny został ustalony na podstawie: akt szkody nr (...), dokumentacji GDDKiA, obejmującej projekt stałej organizacji ruchu drogowego – oznakowania miejsc migracji dzikich zwierząt – ustawienia znaków A-18b, zeznań świadków: A. S. (k. 26), L. K. (k. 26-27), nadto zaś na podstawie zeznań powoda (k.86-87) i w ocenie sądu nie budził wątpliwości.

Zdaniem sądu wytoczone w sprawie powództwo podlegało oddaleniu.

Podstawę prawną roszczenia powoda stanowi przepis art.417 k.c. w zw. z art.822 k.c.. W myśl art. 417 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Natomiast wedle art. 822§1k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony.

Dla przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej z art.417k.c. powód winien wykazać (udowodnić) łącznie trzy przesłanki tejże odpowiedzialności, to jest fakt niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu

władzy publicznej, szkodę, jak też związek przyczynowy pomiędzy bezprawnym działaniem lub zaniechaniem, a zaistniałą szkodą.

Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach określa zasady ustawiania znaków ostrzegawczych wskazując, że znak A-18b umieszcza się w miejscach, w których dzikie zwierzęta często przekraczają drogę. Wedle poglądów judykatury, obowiązek oznakowania istnieje w przypadku ponadprzeciętnego ryzyka ze strony migrującej zwierzyny, tj. w przypadku stwierdzenia na danym obszarze stałych szlaków wędrówek zwierząt (vide np.: wyrok Sądu Apelacyjnego w B. z dnia 10.01.2013r, I ACa (...)). Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić w pierwszym rzędzie, iż jak wynikało to z projektu stałej organizacji ruchu opracowanego przez GDDKiA, Oddział w B., nadto zaś z zeznań przesłuchanych świadków w osobach A. S. i L. K. (k.26-27) cały odcinek drogi krajowej numer (...) począwszy od 2 kilometra 715 metra do 14 kilometra 624 metra (a zatem również odcinek drogi którą poruszał się powód do chwili wystąpienia kolizji) został przez zarządcę drogi uznany za obszar występowania ponadprzeciętnego ryzyka uzasadniającego oznakowanie go znakiem A-18b.

Zdaniem sądu aczkolwiek zgodzić należy się z powodem co do jego oceny (jako zaniedbania ze strony GDDKiA) braku umieszczenia znaku A18-b (przypominającego) przy wjeździe na drogę krajową numer (...) za skrzyżowaniem z drogą prowadzącą z miejscowości K. (co w sprawie nie było sporne), tym niemniej trzeba wskazać, co już było podnoszone, że dla przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej nie jest wystarczającym samo stwierdzenie określonego zaniedbania, lecz niezbędnym jest również dowiedzenie wpływu owego zaniedbania na wystąpienie szkody, innymi słowy inicjator postępowania winien udowodnić (art.361k.c.) istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem ze strony zarządcy drogi, polegającym na nieumieszczeniu znaku, a skutkiem w postaci szkody. M. K. obciążała zatem powinność udowodnienia, że w przypadku umieszczenia znaku A18-b do kolizji z łosiem nie doszłoby. Zdaniem sądu powód powyższej powinności dowodowej nie sprostał, koncentrując się wyłącznie na wykazywaniu samego faktu zaniedbania zarządcy drogi i nie wnioskując np. o dowód z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, którego przeprowadzenie pozwoliłoby na kateryczne zweryfikowanie tej okoliczności.

W ocenie sądu tak z treści zeznań złożonych przez M. K., jak i złożonych przezeń wyjaśnień informacyjnych wyprowadzić można natomiast wnioski co do braku związku przyczynowego pomiędzy nieumieszczeniem znaku ostrzegawczego, a wypadkiem. Skoro bowiem jak wynikało to z relacji powoda kolizja ze zwierzęciem stanowiła rezultat nagłego wbiegnięcia – wtargnięcia na drogę łosia, wykluczającego możliwość zareagowania (wykonania manewru obronnego) ze strony kierującego pojazdem to tym samym przyjąć należy, iż ustawienie znaku A18-b za wyjazdem na drogę krajową numer (...) za skrzyżowaniem z drogą prowadzącą do miejscowości K. nie zapobiegło by przedmiotowemu zdarzeniu. Okoliczności wypadku wynikające wprost z relacji powoda – wybiegnięcie łosia z prawej strony drogi, dostrzeżenie zwierzęcia w momencie jego wtargnięcia na drogę wskazują, że do wypadku doszłoby zatem nawet gdyby na przedmiotowym odcinku zostałaby uprzednio umieszczony znak ostrzegający o dzikich zwierzętach.

Biorąc pod uwagę fakt, że w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad za skutki zdarzenia z dnia 22 lipca 2012 r. należało stwierdzić, że również pozwany jako ubezpieczyciel odpowiedzialności odszkodowawczej nie ponosi, stąd też powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art.98§1i3k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z tą zasadą powód jako strona przegrywająca proces w całości winna zwrócić pozwanemu koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw tj. ustalone na podstawie §6pkt1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 490 j.t.) koszty zastępstwa procesowego w wysokości 60 zł. – punkt II sentencji wyroku.